

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 10 kwietnia 2013r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi zasądził od (...) SA w W. na rzecz M. A. kwotę 4 000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 24 marca 2010r. do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałej części oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania: zasądził od powoda na rzecz pozwanego 1 200 złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu, pobrał od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 216,30 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych i nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu pozostałych nieuiszczonych kosztów sądowych.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło po ustaleniu, że w nocy z 19 na 20 września 2009r. M. A. poczuł się na tyle źle, że został przewieziony przez pogotowie na Oddział Pomocy Doraźnej (...) Szpitala (...). Powód miał nudności, bóle brzucha, biegunkę, odczuwał drętwienie i mrowienie prawej nogi. W szpitalu wykonano mu badanie krwi, podano kroplówkę i środki rozkurczowe oraz pozostawiono na obserwacji. Zlecono konsultację chirurgiczną, ale nie została ona przeprowadzona. Wynik badania morfologicznego krwi wykazał leukocytozę, pozostałe wyniki były w normie. Rano powoda wypisano do domu z zaleceniem dalszej opieki lekarza pierwszego kontaktu i zasięgnięcia porady gastrologa. Zalecono doraźnie środki rozkurczowe i regulujące wydzielanie żołądka.

W dniu 21 września 2009 roku M. A. ponownie trafił do szpitala, tym razem do Szpitala w Ł.. Po obserwacji na oddziale ratunkowym został przeniesiony na oddział chirurgiczny i jeszcze tego samego dnia przeprowadzono jego operację. Ś. rozpoznano perforację zlokalizowanego zakątniczo wyrostka robaczkowego z zapaleniem otrzewnej. Wyrostek wycięto w sposób typowy. Powód został wypisany ze szpitala 1 października 2009r. Następnie pozostawał pod opieką poradni chirurgicznej. Przez blisko 6 miesięcy był na zwolnieniu lekarskim. Nie korzystał z pomocy psychiatry, ani psychologa i w tym zakresie się nie leczył.

Sąd Rejonowy ustalił ponadto, że przy zapaleniu wyrostka robaczkowego nie występują szczególnie typowe i charakterystyczne dla tego schorzenia objawy. Podwyższenie leukocytów wskazuje jedynie na występowanie stanu zapalnego w organizmie, ale niekoniecznie na zapalenie wyrostka. Objawy zgłaszane przez powoda były na tyle niecharakterystyczne, że wstępne badania i leczenie na Oddziale Pomocy Doraźnej WAM były standardowe. Podanie leków rozkurczowych mogło maskować objawy chorobowe, ale ich podanie jest standardem w podejściu do pacjenta. Nie ma pewności, czy wykonanie USG jamy brzusznej pomogłoby w postawieniu prawidłowego rozpoznania. Z całą pewnością wskazana była konsultacja chirurgiczna, badania przeprowadzone przez chirurga mogłyby pomóc przy wykryciu zapalenia wyrostka, choć nie ma żadnych pewnych badań diagnostycznych pozwalających w każdym przypadku na postawienie bezbłędnej diagnozy.

Od momentu wystąpienia objawów i postawienia rozpoznania pacjent jak najszybciej powinien zostać zoperowany. W przypadku powoda nie wystąpiło istotne opóźnienie pomiędzy badaniem w Szpitalu (...) a czasem wykonania zabiegu operacyjnego. Nie doszło do zwiększenia rozmiarów ujemnych następstw zdrowotnych u powoda. Jego stan po operacji jest wynikiem choroby samoistnej, typowy dla jej przebiegu.

Rozważając zasadność powództwa, w którym M. A. domagał się zasądzenia 40 000 złotych z tytułu zadośćuczynienia i 5 000 złotych z tytułu odszkodowania, Sąd Rejonowy stwierdził, że jest ono zasadne jedynie w części. Roszczenie o odszkodowanie oddalił w całości z powodu nieudowodnienia przesłanek odpowiedzialności pozwanego – adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy nierzetelną diagnozą a poniesioną przez powoda szkodą majątkową. Ponadto sama wysokość tej szkody nie została udowodniona.

W odniesieniu do żądania zadośćuczynienia Sąd pierwszej instancji uznał, że zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności (...) Szpitala (...), a tym samym pozwanego Zakładu (...), który udzielał ochrony ubezpieczeniowej w zakresie odpowiedzialności cywilnej tego zakładu opieki zdrowotnej. Sąd Rejonowy wskazał na nierzetelny proces diagnostyczny, polegający na zbagatelizowaniu dolegliwości powoda i przedwczesnym wypisaniu go ze szpitala oraz

zaniechaniu przeprowadzenia konsultacji chirurgicznej. Doszło tym samym do naruszenia praw powoda jako pacjenta i narażenia go na zbędny dyskomfort psychiczny i fizyczny (choć nie pogłębiło rozstroju zdrowia). Wskazując na przepis art. 445 § 1 k.c., Sąd I instancji uznał, że zadośćuczynieniem adekwatnym do krzywdy powoda jest kwota 4 000 złotych, a kwota z tego tytułu dochodzona pozwem jest nazbyt wygórowana.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 i 102 k.p.c. Powód przegrał sprawę w 92%, co oznacza, że to pozwanemu należy się zwrot kosztów od powoda w wysokości 2 030,28 złotych. Uwzględniając jednak trudną sytuację powoda i jego rodziny, która dawała podstawę do zwolnienia go od kosztów sądowych i szczególne okoliczności sprawy (rodzaj deliktu) Sąd I instancji obciążył go obowiązkiem zwrotu przeciwnikowi jedynie części kosztów procesu. Mając powyższe okoliczności na uwadze, nie obciążył powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł powód, zaskarżając je w części: co do oddalonej części powództwa w zakresie 16 000 złotych i co do obciążenia go obowiązkiem zwrotu kosztów przeciwnikowi (tj. w zakresie punktów 2 i 3 wyroku). Skarżący zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść wyroku:

- art. 233 § 1 k.p.c. wskutek braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i powzięcia błędnej oceny z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego w zakresie oceny cierpień fizycznych i psychicznych powoda spowodowanych zbagatelizowaniem jego dolegliwości przez lekarzy i nieudzielenia mu właściwej pomocy medycznej, poprzez niewłaściwą ocenę zeznań powoda i opinii biegłego chirurga oraz skutków niezdiagnozowania dolegliwości powoda w stosunku do stanu w chwili operacji;

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez niedopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego lekarza chirurga pomimo, że opinia pisemna pozostawiała niewyjaśnione wątpliwości w zakresie przebiegu leczenia i braku diagnostyki u powoda, a ustna opinia tych wątpliwości nie rozwiązała;

- art. 278 k.p.c. poprzez dokonanie samodzielnych ustaleń dotyczących cierpień psychicznych, jakich doznał powód i bezzasadne oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa, co miało wpływ na wysokość zasądzonej kwoty zadośćuczynienia;

- art. 102 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i obciążenie powoda częściowymi kosztami zastępstwa procesowego w wysokości 1 200 złotych, co ze względu na jego sytuację materialną, zdrowotną oraz charakter sprawy i zadość roszczeń powoda co do zasady, było nieuzasadnione;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 361 § 1 k.c. poprzez dokonanie ustaleń poza granicami związku przyczynowo – skutkowego i normalności następstw, a tym samym uznanie, że opóźnienie o półtorej doby zabiegu operacyjnego i nierozpoznanie zapalenia wyrostka robaczkowego nie spowodowało zwiększenia zagrożenia dla życia powoda i zaostrzenia stanu zapalnego w jamie brzusznej oraz perforacji zgorzeliwego zapalenia wyrostka, co w konsekwencji miało bezpośredni związek z powikłaniami gojenia się rany pooperacyjnej i koniecznością pozostawania powoda na zwolnieniu lekarskim przez pół roku i uznanie, że zapalenie wyrostka robaczkowego oraz towarzyszące mu zapalenie otrzewnej, długotrwały proces powrotu do zdrowia i sprawności związane były wyłącznie ze schorzeniem samoistnym;

- art. 445 § 1 k.c., poprzez jego niewłaściwą wykładnię i uznanie, że za szkodę doznaną przez powoda wystarczającą i adekwatną kwotą zadośćuczynienia jest kwota 4 000 złotych, podczas gdy kwota ta nie jest adekwatna do szkody powoda.

W konkluzji do powyższych zarzutów powód wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie od pozwanego na jego rzecz w miejsce kwoty 4 000 złotych, zasądzonej w pkt 1 wyroku, kwoty 20 000 złotych z

ustawowymi odsetkami od dnia 24 marca 2010 roku do dnia zapłaty; zasądzenie kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Apelujący zgłosił również wnioski dowodowe: z uzupełniającej opinii innego biegłego chirurga, opinii biegłego psychologa oraz o zwrócenie się do krajowego konsultanta w zakresie chirurgii o informację, jakie badania obrazowe i przedmiotowe standardowo przeprowadza się w przypadku diagnostyki ostrego zapalenia wyrostka robaczkowego, czy wskazana jest konsultacja chirurgiczna i jakie badania są wskazane przy podwyższonej leukocytozie i jednoczesnych bólach brzucha.

W odpowiedzi na apelację (...) SA wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy ustalił dodatkowo:

Perforacja wyrostka robaczkowego stanowi ostateczne stadium zapalenia. Nie w każdym przypadku zapalenia wyrostka robaczkowego następuje jego perforacja i zapalenie otrzewnej. Im szybciej zostanie postawiona prawidłowa diagnoza i przeprowadzony zabieg operacyjny, tym większa szansa uniknięcia perforacji wyrostka; znaczenie mają również indywidualne cechy pacjenta i reakcja jego układu odpornościowego na stan zapalny. N. wyrostek operuje się łatwiej i jest mniejsze ryzyko powikłań, choć sam zabieg operacyjny przeprowadzany jest w taki sam sposób. Nie ma jednak prostego przełożenia pomiędzy czasem, w którym przeprowadzono zabieg operacyjny a przebiegiem leczenia pooperacyjnego. Znane są przypadki, kiedy po przeprowadzeniu zabiegu operacyjnego we wczesnym stadium choroby leczenie pooperacyjne jest powikłane i sytuacje odwrotne, kiedy pomimo późnego zoperowania pacjenta i perforacji wyrostka leczenie pooperacyjne powikłane nie jest. W przypadku powoda istotnym utrudnieniem dla postawienia prawidłowej diagnozy miało zakątnicze umiejscowienie wyrostka, ponieważ opóźniało wystąpienie dolegliwości bólowych. Innymi słowy sam powód nie od razu odczuł dolegliwości powodowane stanem zapalnym wyrostka pomimo rozwoju tego stanu zapalnego. Nie jest możliwe ustalenie, czy gdyby M. A. został zoperowany półtorej doby wcześniej, to doszłoby do perforacji wyrostka i zapalenia otrzewnej i czy wówczas jego leczenie pooperacyjne nie byłoby powikłane.

(uzupełniająca ustna opinia biegłego R. D. (1) – czas 00:01:53 do 00:25:28 na nagraniu rozprawy z 14.03.2014r.)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu w całości.

W pierwszej kolejności omówienia wymagają – jako dalej idące - zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego. Spośród zgłoszonych w apelacji zarzutów naruszenia prawa procesowego częściowo zasadny okazał się zarzut niedostatecznego wyjaśnienia w opinii biegłego R. D. wszystkich wątpliwości w zakresie przebiegu leczenia i braku diagnostyki u powoda. Złożona przez biegłego na rozprawie w dniu 13.03.2013r. opinia ustna nie wyjaśniała kwestii związku pomiędzy czasem postawienia prawidłowej diagnozy u powoda i jego zoperowaniem a przebiegiem leczenia pooperacyjnego, w opinii pisemnej tę kwestię biegły również pominął. Tymczasem ma ona istotne znaczenie dla oceny zasadności roszczenia powoda o zadośćuczynienie i dla określenia jego prawidłowej wysokości. Wbrew twierdzeniom apelującego nie było jednak konieczności przeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego, wystarczające okazało się kolejne uzupełnienie opinii przez biegłego R. D. (1). Złożona opinia uzupełniająca na rozprawie w dniu 14.03.2014r. pozwala ostatecznie stwierdzić, że oprócz dyskomfortu fizycznego i psychicznego, związanego z przedłużeniem procesu diagnozowania stanu zdrowia powoda we wrześniu 2009r. (który Sąd I instancji dostrzegł), nie sposób opóźnienia w zoperowaniu powoda powiązać z jego powikłanym leczeniem pooperacyjnym. Jak podkreślił biegły, powikłania leczenia pooperacyjnego nie muszą być konsekwencją perforacji wyrostka, nie ma tu prostych zależności, a wiele zależy od indywidualnej reakcji organizmu pacjenta.

Żądanie powoda zasądzenia zadośćuczynienia w wysokości 40 000 złotych oparte było na twierdzeniu, że jego powikłane leczenie pooperacyjne było konsekwencją braku postawienia prawidłowej diagnozy lekarskiej w Oddziale

Pomocy Doraźnej (...) Szpitala (...). Treść uzupełniającej opinii biegłego chirurga nie daje podstawy do uznania tego twierdzenia za udowodnione. W konsekwencji za prawidłowe należy uznać ustalenia faktyczne i ocenę materiału dowodowego, dokonaną przez Sąd Rejonowy, który w oparciu o opinię biegłego przyjął, że nie ma związku przyczynowego pomiędzy opóźnieniem w zoperowaniu powoda a wydłużeniem czasu jego leczenia po operacji. Uzupełnienie opinii biegłego na etapie postępowania apelacyjnego nie podważyło prawidłowości wniosków Sądu I instancji; przeciwnie potwierdziło ich prawidłowość poprzez jednoznaczną wypowiedź biegłego.

Odnosząc się jeszcze do opinii biegłego: wbrew tezę zawartą w apelacji, opinia biegłego R. D. (1), po jej uzupełnieniu, wyjaśnia wszystkie kluczowe dla rozstrzygnięcia kwestie. Nie zostały skutecznie podważone kompetencje biegłego. O wysokim poziomie jego wiedzy świadczy dobitnie okoliczność, że w sposób jasny i logiczny odpowiedział na wszystkie postawione pytania. W sytuacji, gdy jednoznaczna odpowiedź nie była możliwa, przekonująco i z odwołaniem się do aktualnego poziomu wiedzy medycznej wyjaśniał brak możliwości udzielenia odpowiedzi. W ocenie Sądu Okręgowego złożone przez biegłego opinie stanowią pełnowartościowy materiał dowodowy, w oparciu o który możliwe było wydanie prawidłowego orzeczenia. Co więcej, strona powodowa po uzupełnieniu opinii na rozprawie apelacyjnej nie podtrzymała wniosków dowodowych, zgłoszonych w apelacji. Daje to podstawę do twierdzenia, że opinia jest przekonująca nie tylko dla Sądu Okręgowego, ale i apelującego.

Sąd Rejonowy nie naruszył przepisu art. 278 k.p.c. oddalając wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa. Dopuszczenie takiego dowodu w sytuacji, gdy powód nie korzystał z porad psychologa ani psychiatry i nie leczył się w tym zakresie, nie było konieczne. Podstawowym źródłem dowodowym o konsekwencjach dla samopoczucia psychicznego i natężenia cierpienia psychicznego powoda zawsze są jego zeznania. To przede wszystkim powód może opisać negatywne przeżycia związane z określonym zdarzeniem, które spowodowało jego krzywdę. Przypomnieć należy, że dowód z opinii biegłego ma szczególny charakter. Opinia biegłego ma na celu ułatwienie sądowi oceny zebranego materiału, gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne. Natomiast sama nie może być źródłem materiału faktycznego sprawy ani tym bardziej stanowić podstawy ustalenia okoliczności będących przedmiotem oceny biegłego. W sytuacji, gdy zeznania powoda nie zawierają informacji mogących być przedmiotem analizy biegłego psychologa i nie ma innego materiału dowodowego do takiej analizy, przeprowadzenie dowodu z jego opinii jest bezcelowe. Dodać należy, że ocena przeżyć innej osoby niekoniecznie wymaga wiedzy specjalistycznej z zakresu psychologii. Pomijając przypadki, gdy przeżycia te przybierają formy zaburzeń opisywanych i diagnozowanych przez psychologów lub psychiatrów, ocena taka może być przeprowadzona z odwołaniem się do zasad doświadczenia życiowego i wiedzy ogólnej dostępnej każdemu człowiekowi.

Niezasadny okazał się również zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

Stosownie do wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. zasady swobodnej oceny dowodów, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego uznania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zarzut naruszenia tego przepisu był wielokrotnie przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego. Wspierając się argumentacją, zawartą w licznych orzeczeniach Sądu Najwyższego, należy podkreślić, że postawienie zarzutu obraży art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów. Skarżący powinien wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd rażąco naruszył ustanowioną w wymienionym przepisie zasadę oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy. Fakt, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego, nie oznacza naruszenia omawianego przepisu. Ocena dowodów należy do sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z dowodu można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd, nie dochodzi do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Odnotować wypada, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów, choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć również logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Nie jest tu wystarczająca sama polemika naprowadzająca wnioski odmienne, lecz wymagane jest wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu wniosków kwestionowanych (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC

2000/7-8 poz. 139 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000/10 poz. 189, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 7 czerwca 2006 roku, I ACa 1407/05 opublikowany w systemie L.).

Postawiony Sądowi Rejonowemu zarzut niewłaściwej oceny zeznań powoda i opinii biegłego nie został bliżej uzasadniony i ma jedynie charakter niedopuszczalnej polemiki z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi i oceną materiału dowodowego, odpowiadającą regułom z art. 233 § 1 k.p.c. W konsekwencji uznać należało, że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji są prawidłowe i mają oparcie w treści zgromadzonych dowodów. Sąd Okręgowy podziela te ustalenia i przyjmuje za własne.

Zarzut naruszenia przepisu art. 361 § 1 k.c. został sformułowany w taki sposób, że ściśle jest powiązany z zarzutem przekroczenia granic swobodnej oceny materiału dowodowego. Uznanie za niezasadny tego ostatniego zarzutu czyni również bezzasadnym zarzut naruszenia przepisu art. 361 § 1 k.c. bez potrzeby szczegółowego odniesienia się do niego.

Przechodząc do omówienia zarzutu naruszenia prawa materialnego - art. 445 § 1 k.c., należy wskazać, że powołany przepis wprowadza dodatkowy, w stosunku do ogólnej konstrukcji art. 23 i 24 k.c., mechanizm majątkowej ochrony dóbr osobistych, mający w założeniu zapewniać intensywniejszą ochronę pewnej kategorii dóbr osobistych związanych m.in. z integralnością cielesną i zdrowiem człowieka. Podstawą żądania z art. 445 k.c. jest doznana krzywda niemajątkowa w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami psychicznymi i fizycznymi pokrzywdzonego, wynikająca z naruszenia dóbr osobistych wskazanych w tym przepisie. Jednocześnie omawiany przepis nie precyzuje żadnych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia i przez posłużenie się klauzulą generalną („suma odpowiednia”) pozostawia ją uznaniu sądów. Z tego względu zasadnym wydaje się odwołanie do wypracowanych przez judykaturę i doktrynę zasad ustalania zadośćuczynienia, które jest szczególną formą odszkodowania w wypadku wyrządzenia szkody niemajątkowej. W judykaturze i piśmiennictwie podkreśla się, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i jako takie musi mieć odczuwalną wartość ekonomiczną, jednocześnie nie może być nadmierne. Wskazuje się na potrzebę poszukiwania kryteriów obiektywnych i sprawdzalnych, choć przy uwzględnieniu indywidualnej sytuacji stron (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 IX 2002r., IV CKN 1266/00, LEX 80272).

Pozostawienie wysokości zadośćuczynienia swobodnej (choć nie dowolnej) ocenie Sądu orzekającego w pierwszej instancji ma tę konsekwencję, że zarzut zaniżenia (zawyżenia) wysokości zadośćuczynienia może być uwzględniony w instancji odwoławczej tylko wtedy, gdy nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria rzutujące na tę formę rekompensaty (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 18.04.2002r., II CKN 605/00 opubl. L.). Jak słusznie wskazał Sąd Apelacyjny w Łodzi w uzasadnieniu do wyroku z 19.09.2013r., III APa 21/13 (opubl. L.), korygowanie w drugiej instancji zasądanego zadośćuczynienia jest dopuszczalne tylko w sytuacji, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, czyli albo rażąco wygórowane albo rażąco niskie.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, przede wszystkim należy zauważyć, że zadośćuczynienie należy się powodowi nie za sam fakt opóźnienia w postawieniu prawidłowej diagnozy co do stanu jego zdrowia, lecz za krzywdę wywołaną tym opóźnieniem. Jak już powyżej wywiedziono, powód nie zdołał udowodnić, że zachodzi związek przyczynowy pomiędzy opóźnieniem w jego zoperowaniu a wydłużeniem czasu leczenia po operacji i jego powikłaniem. Prawidłowo ocenił Sąd Rejonowy, że krzywda powoda ogranicza się do dyskomfortu fizycznego i psychicznego, związanego z przedłużeniem procesu diagnozowania stanu jego zdrowia. Zatem ustalona przez Sąd Rejonowy kwota 4 000 złotych zadośćuczynienia spełnia kryterium odpowiedniości i w pełni rekompensuje doznaną przez powoda krzywdę. Nie zachodzą więc podstawy do zmiany zaskarżonego orzeczenia w zakresie wysokości przyznanego powodowi zadośćuczynienia.

W ocenie Sądu Okręgowego należy zaaprobować zaskarżone rozstrzygnięcie także w odniesieniu do rozliczenia kosztów procesu, a zarzut naruszenia art. 102 k.p.c. jest niezasadny.

Podstawową zasadą rozliczenia w procesie jego kosztów jest zasada odpowiedzialności za wynik postępowania. Jednak, stosownie do art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony

przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. W judykaturze przyjmuje się, że ocena sądu, czy zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony, o którym mowa w art. 102 k.p.c., ma charakter dyskrejonalny, oparty na swobodnym uznaniu, kształtowanym własnym przekonaniem oraz oceną okoliczności rozpoznawanej sprawy, w związku z czym w zasadzie nie podlega kontroli instancyjnej i może być podważona przez sąd wyższej instancji tylko wtedy, gdy jest rażąco niesprawiedliwa (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 2012-05-23, III CZ 25/12, LEX nr 1214589). Stosowanie przepisu art. 102 k.p.c. powinno mieć charakter wyjątkowy, ograniczony do wypadków szczególnie uzasadnionych. Sąd oceniając czy taki przypadek zachodzi musi mieć na względzie całokształt okoliczności sprawy, które powinny być oceniane przede wszystkim z punktu widzenia zasad współżycia społecznego.

Sąd Rejonowy uczynił podstawą rozstrzygnięcia o kosztach zarówno przepis art. 100, jak i 102 k.p.c. Stosując ten ostatni przepis nie obciążył powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi, natomiast do rozliczenia kosztów pomiędzy stronami zastosował przepis art. 100 k.p.c. obciążając powoda obowiązkiem zwrotu pozwanemu jedynie części kosztów procesu. Oba przepisy zostały zastosowane prawidłowo, przy uwzględnieniu sytuacji powoda i charakteru sprawy. Przy czym charakter dochodzonych roszczeń co do zasady nie zwalnia strony powodowej z racjonalnego szacowania ich wielkości, zwłaszcza jeśli powód już na etapie ich formułowania (przy wnoszeniu pozwu) korzystał z pomocy zawodowego pełnomocnika. Fakt, że sprawa niniejsza dotyczy błędu w sztuce lekarskiej tym bardziej powinna skłaniać powoda do ostrożnego określania wysokości roszczeń. W sprawach tego rodzaju często występują trudności dowodowe związane z udowodnieniem podstawy odpowiedzialności i rozmiaru szkody, o czym pełnomocnik powoda z racji prowadzonej praktyki adwokackiej powinien wiedzieć. Powód nie ostał się ze swoimi żądaniami nawet w 10%, dlatego zasądzenie od niego na rzecz pozwanego części kosztów procesu jest sprawiedliwe. Uwzględnia nie tylko sytuację powoda, ale i pozwanego, który został zaangażowany w spór wymagający od niego podjęcia aktywnie czynności procesowych.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł stosownie do zasady wyrażonej w art. 102 k.p.c., uznając, że w sprawie zachodzą szczególne okoliczności uzasadniające odstąpienie od obciążenia powoda kosztami postępowania apelacyjnego. W niniejszej sprawie zaistniały wątpliwości co do prawidłowości i zupełności opinii biegłego, które mogły u powoda wywołać przekonanie o zasadności wniesionego środka zaskarżenia. Ponadto przemawiają za tym charakter sprawy i sytuacja powoda, jak i to, że został częściowo obciążony kosztami postępowania pierwszoinstancyjnego. Obciążenie M. A. dalszymi kosztami spowodowałoby, że zasądzone zadośćuczynienie, mające w założeniu wyrównywać doznaną przez niego krzywdę, zostałoby w znacznej części (ponad 50%) skompensowane z kosztami postępowania należnymi pozwanemu od powoda. Zauważyć należy również, że postępowanie apelacyjne wymagało od pozwanego znacznie mniejszego zaangażowania, niż postępowanie pierwszo instancyjne i ograniczyło się do złożenia odpowiedzi na apelację i stawiennictwa pełnomocnika pozwanego na dwóch terminach rozprawy apelacyjnej.